

□ Czas czytania: 3 min.

Nazwisko może opowiadać historię, przywoływać na myśl jakieś miejsce, a nawet stać się okazją do żartów. Nazwisko księdza Bosko, udokumentowane w regionie Chieri już od XVII wieku, towarzyszyło Janowi przez całe życie, dając pretekst do gier słownych, przezwisk i dowcipów w dialekcie piemonckim. Od czasów seminarium aż do starości potrafił on żartować ze swojego nazwiska, porównując się raz do spróchniałego drewna, a raz do drwa zdolnego podsycać ogień. Jednak za tym dowcipem kryje się głębsze znaczenie: ksiądz Bosko był naprawdę „lasem z Sales”, drewnem strawionym przez trud i rozpalanym miłością Boga.

Wydaje się, że w Piemencie najwcześniejsze parafialne metryki urodzeń, chrztów, małżeństw i zgonów, które są dostępne, pochodzą z początku 1600 roku; miejskie do 1800 roku.

Ks. Michele Molineris, dzięki swoim badaniom, odkrył, że ród Bosco nie pochodzi z Castelnuovo d’Asti, ale z Chieri; a historykowi Secondo Caselle udało się prześledzić ich genealogię wstecz do Giovanniego Bosco z Chieri, który poślubił Giovannę Ronco z Chieri w katedrze w Chieri 5 lutego 1627 roku.

Byli tacy, którzy chcieli cofnąć się dalej, łącząc rodzinę Bosco z Chieri z liguryjskim pochodzeniem, a stamtąd aż do Etrusków („Il Tempio di Don Bosco” 1987, nr 7, s. 9). Ale na chwilę obecną można udowodnić wszystko i nic, ponieważ nazwiska *Bosco*, *Boschi* i *Boschetti* były wszędzie, nie tylko w regionach Włoch, ale, z terminem właściwym dla danego języka, w wielu innych krajach Europy i świata, nawet w Chinach (*Lam*, *Lin*) i Japonii (*Mori*).

Takie nazwiska rozkwitały, przynajmniej do średniowiecza, w różnych czasach i miejscach ze względów środowiskowych życia i pracy oraz osobistych powinowactw i charakteru, nawet jeśli, przy stabilności nazwisk osiągniętej w czasach współczesnych, ich transmigracja z jednego regionu do drugiego pozostaje prawdopodobna.

Brak lokalnej dokumentacji sam w sobie nie dowodzi zatem nieobecności nazwiska na danym obszarze ani jego pochodzenia z innych regionów. Fakt, że genueński

rejestr z 1186 roku zawiera nazwisko Bosco, nie dowodzi, że nazwisko to przybyło do Chieri z Genui, nawet jeśli ziemie Monferrato (ale Chieri nigdy nie było pod Monferrato) miały w minionych stuleciach więcej relacji z Genueńczykami niż z terytoriami Sabaudii.

Pozostawmy zatem sprawy własnemu biegowi i zastanówmy się, jak nazwisko Bosco z jego lokalnym znaczeniem (w języku piemockim: *bòsch* = drewno) odegrało rolę w życiu naszego świętego.

Nazwisko w życiu księdza Bosko

Podczas lat seminaryjnych w Chieri nazwisko kleryka Bosko było wykorzystywane przez jego towarzyszy na różne sposoby.

Kiedy portier zawołał głośno „*Bòsch èd Castelneuv!*”, rozległ się chór w języku francuskim sugerujący „*Bois de Chateau neuf!*”. Następnie, gdy kleryk, który został mianowany zakrystianem, udawał się do ekonoma po olej do lampy Najświętszego Sakramentu, interweniował zwykły chór, apostrofując go: „*Bòsch dl’euli pèr la lampia!*” (Drewno oliwne do lampy). W seminarium nie brakowało więc ludzi o dobrym usposobieniu!

Kleryk noszący to samo nazwisko, Giacomo Bosco, aby zmniejszyć szkody, zaproponował Janowi, aby każdy z nich wybrał konkretny pseudonim. „Ja będę *Bòsch ëd pocio*” (będę nieszpułką), „a ja będę *Bòsch ëd sales*” (będę wierzbą). To rozróżnienie musiało zadziałać, ponieważ Giacomo Bosco, ówczesny kierownik duchowy Sióstr św. Józefa przez ponad trzydzieści lat, poproszony pewnego dnia o radę, odpowiedział: „Idź do Księdza Bosko, świętego; jestem tylko *bòsch èd pocio*” (drewno nieszpułki) (MB VII, 18).

Sam ksiądz Bosko kilkakrotnie żartował ze swojego nazwiska. Do fryzjera, który nie chciał pozwolić niedoświadczonemu uczniowi go ogolić, powiedział: „Och, może bardzo dobrze ogolić człowieka, który jest zrobiony z drewna” (G.B. FRANCESIA, *Don Bosco amico delle anime ...*, s. 33).

Czasami, nawiązując do własnego niepewnego zdrowia, deklarował się jako *bòsch camolà* (drewno zjedzone przez mole) (E 1504).

Księdzu Nicolao Cibrario, dyrektorowi Domu Vallecrosia, który poprosił go o

pieniądze na nowy kościół, odpowiedział: „Powiedz biskupowi Viale, aby rozpałił ogień, przyniosę trochę drewna” (drewno opałowe, tj. pieniądze) ... Biskup Viale, wikariusz generalny w Ventimiglia obiecał pomóc (E 1525).

Już jako starzec, odwiedzony przez doktora Albertottiego z synem, do tego ostatniego, który nie mógł odkorkować butelki, powiedział: „Dala unpòch si a mi ch 'i son ëd bòsch” (daj mi to, ja jestem z drewna), a on natychmiast ją odkorkował (C. ALBERTOTTI, *Chi era don Bosco* ... s. 16-17).

Ksiądz Bosko nigdy nie tracił dobrego humoru, nawet w najtrudniejszych momentach życia. Franciszek Salezy mawiał, że ogień Bożej miłości najlepiej płonie w drewnie krzyża. A św. Jan Bosko był *bòsch ëd sales* (Bosko od Salezego).